

375. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 19 VIII 1886 Rkp. BJ 13136 k. 68-72.

[k. 68r]

d. 19 sierpnia 1886, Suisse, Montreux

Hôtel National 1

Kochany panie Władysławie,

W Schinznach, gdzie siedział w nadziei brania kąpieli dla odzyskania sił, zimno, słońca i sama natura wód nie dozwoliły mi z nich korzystać. Zrobiło mi się gorzej, porzuciłem je i siedziałem, aby gorąca San Remo uniknąć. Doktorowie radzili potem, że należało *faire une cure de raisin*¹, więc choć zawczasu przeniosłem się do Montreux, nie mogąc zupełnie bezpiecznie i spokojnie pojechać do Meran, gdzie ta kuracja jest lepsza niż gdziekolwiek bądź na świecie.

W Montreux winogrona niedojrzałe, a gdy dojrzeją, a widzę z ich fizjonomii, że złudzeniem jest kurować się nimi. Bieda! Pomyślałem sobie – jestem o dziesięć godzin od Paryża, w Paryżu

[k. 68v-69r niezapisane]

[k. 69v] lub okolicy jego (Fontainebleau) wszystkiego, co na świecie jest, dostać można zatem i doskonałych winogron już dojrzałych itp.

Napisałem, pytając o radę, do Chodźkiewicza². Odpisał mi, ażeby do Paryża uchowaj Boże nie jechał, bo... – bo dla stu przyczyn, a głównie dlatego, że najniezdrowszy jest o tej porze.

Słucham więc i nie jadę, czekam, może z Wiednia mi napiszą, że Ministerium nie ma nic przeciwko tej podróży. Zaręczono mi, że ono nie będzie miało nic, ale że na tym nie dosyć, oznajmiłem się, trzeba czekać.

Kłopotów, kosztów, włóczęgi – jak widzisz mam dosyć.

Cóż ty byś mówił na przyjazd *incognito*³ do Paryża? Chodźkiewicz widzi zawsze czarno.

[k. 70r] Zdrowie moje gorzej nie jest. Tymczasem będę siedział w Montreux, choć i tu drogo.

¹ *Zrobić sobie kurację winogronową* (franc.).

² Władysław Chodźkiewicz zob. list nr 208.

³ *Nieoficjalnie* (łac.).

W Montreux poznałem człowieka z książek mi znanego, a mianowicie ze wspomnień o Heinem⁴, p. Alex. Weilla (żyda)⁵. Przebyliśmy z nim tu parę dni. Ma lat tyle co ja, umysł żywy, gawędziarz – a zna Paryż, bo w nim pracuje od pół wieku. Wczoraj wyjechał nazad do Paryża.

Co dalej ze mną będzie – nie wiem. Po włóczędze za winogronami powrócę do San Remo na zimę. Jeżeli nic nie przeszkodzi, muszę być w Krakowie dla zjechania się z synem lub synami⁶ itp., ale zdrowie może przeszkadzać – bardzo ono jeszcze *sujet à caution*⁷... choć trochę niby się poprawiło.

Ja jestem najzdrowszy (*relative[ment]*⁸), gdy nic nie jem, a dużo mam ruchu.

[k. 70v-71r niezapisane]

[k. 71v] List źle jakoś zaczęty z omyłką w pośpiechu kończę, polecając się Twojej pamięci – pełen szacunku

przyjaciel i sługa

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 72 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] MONTREUX / 19 VIII 86 / PARIS / ETRANGER / 20 / AOUT / 86

⁴ Heinrich Heine – zob. list nr 138.

⁵ Alexandre Weill, właśc. Abraham Weil (1811-1899) – pochodzący z Alzacji pisarz i dziennikarz, autor książki *Souvenirs intimes de Henri Heine*, Paris 1883.

⁶ Synowie J. I. Kraszewskiego: Jan Albin (zob. list nr 287) i Franciszek (1843-1927).

⁷ *Wymagające ostrożności* (franc.).

⁸ *Stosunkowo* (franc.).